

Dzieci nie ubywa

Data publikacji: 21.09.2011 14:15

Naukę w języku polskim pobiera w tym roku szkolnym w Republice Czeskiej 2 036 uczniów szkół podstawowych i średnich. W podstawówkach kształci się 1 633 osób, w Gimnazjum Polskim - 335, w polskich klasach Akademii Handlowej - 68. Tegoroczną statystykę szkół opublikowało właśnie Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Oto jego szczegóły.

Największą polską szkołą podstawową jest nadal PSP w Czeskim Cieszynie. Kształci się w niej 288 uczniów, w filii w Sibicy kolejnych 30. Do polskich szkół na terenie Trzyńca (przy ul. Dworcowej, na Tarasie i w Oldrzychowicach) uczęszcza 193 dzieci, mniej więcej tyle samo co w roku ubiegłym. Nieznacznie zmieniła się w porównaniu z poprzednimi latami również liczba uczniów w Karwinie (w tym roku 159) i Jabłonkowie (217 w mieście oraz 17 w Łomnej Dolnej).

Najmniejszą polską szkołą jest placówka w Stonawie, funkcjonująca pod wspólną dyrekcją ze szkołą czeską. W klasach 1-5 naukę pobiera zaledwie siedmioro dzieci. Z przysłowiowego dołka wygrzebała się natomiast szkoła w Olbrachcicach - w porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat liczba dzieci ponad dwukrotnie wzrosła - z 7 do 16. Dużo dzieci przybyło również w gnojnickiej szkole - w ub. roku szkolnym było ich 88, teraz jest 101. Spośród szkół, składających się tylko z klas niższego stopnia, największą jest podstawówka w Bukowcu, do której uczęszcza 35 dzieci. To tylko o kilka mniej niż w liczącej 39 uczniów PSP w Lutyni Dolnej, która jest najmniejszą na Zaolziu szkołą pełnoklasową. Wójt Lutyni Dolnej, Pavel Buzek, chwali polską placówkę oświatową i zapewnia, że nie będzie zlikwidowana, lecz nie ukrywa, że obecna liczba dzieci to za mało, by na dłuższą metę można było zachować wyższy stopień. - **Na razie gromadzimy materiały i będziemy decydowali, co dalej** - powiedział redakcji. Natomiast dyrektorka szkoły, Alicja Berki, jest przekonana, że statystyki przemawiają na korzyść szkoły i z optymizmem patrzy w przyszłość. - **Mam przygotowane dane dotyczące rozwoju szkoły na najbliższe pięć lat. Widać tendencje wzrostowe - w przyszłym roku przyjdzie więcej uczniów do klasy pierwszej, jak i z orłowskiej szkoły do klasy szóstej. Do 20 wzrosła liczba dzieci w naszym przedszkolu. Wygląda na to, że w przyszłym roku szkolnym będę musiała wystąpić o podwyższenie limitu do 25 dzieci** - przekonuje, wierząc, że te argumenty przemawiają za utrzymaniem klas wyższego stopnia.

O ile liczba uczniów w szkołach podstawowych utrzymuje się przez ostatnie lata na tym samym poziomie lub nawet lekko rośnie (w tym roku szkolnym 1 633 uczniów, rok temu 1 622, przed dwoma laty 1 630), o tyle w szkołach średnich widać wyraźny spadek liczby uczniów. W porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat zmalała liczba osób pobierających naukę w języku polskim z 488 do 403. Ubyło uczniów zarówno w Gimnazjum, gdzie zmniejszyła się po zamknięciu karwińskiej filii liczba klas, jak i w Akademii Handlowej, gdzie klasa pierwsza i druga są już tylko mieszanymi klasami czesko-polskimi. Nie inaczej jest jednak w czeskich szkołach średnich, które ostatnio również walczą z ubytkiem uczniów, spowodowanym przez fakt, że naukę w nich podejmują obecnie dzieci urodzone w połowie lat 90., w okresie niżu demograficznego. - **Załatwiłam dofinansowanie etatów, by grupa polska w klasach mieszanych większość przedmiotów miała osobno i tym samym został dla niej zachowany polski język nauczania. Będziemy się starali przetrwać lata niżu demograficznego z klasą mieszaną, a później, gdy przyjdą znów bardziej liczne roczniki, wrócić do pełnej klasy polskiej** - nie daje za wygraną dyrektorka AH, Krystyna Bonček.